

Przeciwnicy i zwolennicy rządu starli się

31 stycznia 2011

JEMEN. 29 stycznia manifestanci domagający się ustąpienia prezydenta Jemenu Ali Abdullaha Saleha starli się w stolicy kraju, Sanie, z jego zwolennikami oraz siłami porządkowymi. Przeciwnicy rządu zmierzali w kierunku ambasady Egiptu skandując „Ali, odejdź” oraz „W Tunezji zwycięstwo, Egipt za nią, następny będzie Jemen” aby wyrazić swoją solidarność z Egipcjanami protestującymi obecnie przeciwko rządowi Hosniego Mubaraka i Partii Narodowo-Demokratycznej.

Tawakel Karman, aktywista kobieca, która uczestniczyła w protestach które odbywały się w Sanie przez cały ubiegły tydzień ubrany po cywilnemu policjant chciał ją zaatakować, został jednak powstrzymany przez innych protestujących. Będziemy protestować aż reżim Saleha upadnie – powiedziała Karman. Jak dodała jego ustąpienia domagają się separatysty z południa kraju, szyiscy powstańcy z północy i parlamentarna opozycja. Opozycyjna aktywistka wezwała do organizacji 3 lutego „Dnia Gniewu” w całym kraju.

Saleh pełni funkcje prezydenta pełni od 1978 roku (wcześniej w latach 1978-1990 był przywódcą Jemenu Północnego). W 2006 roku został z poparciem ponad 77 procent wybrany na kolejną siedmioletnią kadencję. W parlamencie znajduje się projekt zmian w konstytucji, który może otworzyć mu drogę do dożywotniej prezydentury.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)